Nr 288. Kraków, Wtorek 28 Czerwca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych, — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur. Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Izba panów.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 28 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów — prezydent Windischgraetz poświęcił słowo wspomnienia zmarłemu królowi Edwardowi VII, oraz zmarłym członkom Izby panów Hüterowi i Madeyskiemu.

Po odczytaniu wpływów przystąpiono do porządku dziennego. Przyjętą przez Izbę posłów ustawę w sprawie zakazu pracy nocnej kobiet w przemysłowych przedsiębiorstwach i w sprawie trzymania pras drukarskich, jakoteż innych aparatów służących do powielania, przydzielono bez dyskusyi dotyczącym komisyom.

Następnie załatwiono w drugiem czytaniu przedłożenie rządowe o zmianie postanowień co do rewizyi, odwołania i rekursu.

Sprawozdawca Czychlarz polecił przyjęcie wniosków komisyi opierających się na kompromisie i wskazał na to, że przedłożenie ma na celu ulżyć przeciążonemu pracą najwyższemu trybunałowi.

Min. Hochenburger podniósł, że wzmagająca się ilość pracy oddala najwyższy trybunał od właściwego celu: być najwyższą ostoją prawa. Pomnożenie personalu nie może sprostać nawałowi pracy. Powrót od systemu trzech instancyi do dwóch instancyi, nie napotyka na żadne wątpliwości prawne.

Dr Ruber wykazywał datami przeciążenie najwyższego trybunału. Najlepszym sposobem zaradzenia temu byłoby odstąpienie rewizyi w sprawach sądów powiatowych sądom krajowym. Wnioski komisyi można ze spokojnem sumieniem polecić do przyjęcia.

P. Landa wytykał ustawie brak dostatecznego przestrzegania interesów ludności rolniczej i drobno-przemysłowej.

Następnie przyjęto ustawę w 2 i 3 czytaniu.

Potem odbyła się dyskusya równocześnie nad dwoma sprawozdaniami specyalnej komisyi dla przygotowania przedłożenia ustawy w sprawie karno-prawnego traktowania i karno-prawnej ochrony młodocianych, oraz w sprawie prawa karnego młodocianych i opieki nad młodocianymi.

P. Baernreiter podniósł, że komisya skonstruowała prawo karne dla młodocianych odmiennie od przedłożenia rządowego jako specyalny elaborat. Stojące pod obrady projekty ustawy zmuszą do reformy kwestyi opiekuństwa. Opieka nad młodocianymi może być skutecznie przeprowadzona tylko przez współdziałanie państwa, kraju i społeczeństwa.

Bez dyskusyi przyjęto §§. 1—48: sprawa kar dla młodocianych.

Przy §. 49 min. sprawiedl. Hochenburger wskazał na to, że nasze wykonywanie kar jest przestarzałe; należy nam pójść za przykładem zagranicy, gdyż wymiar kary więziennej dla młodocianych musi być indywidualizowany, jeżeli zakłady karne nie mają być gniazdami zbrodni, z których przestępca zamiast poprawić się, wychodzi nawskroś zepsutym. W jednym punkcie wnioski komisyi nie odpowiadają faktycznym potrzebom. Postanowienie, że kara zwykłego więzienia nie ma trwać dłużej niż miesiąc, nie da się niczem uzasadnić. Minister zastrzega sobie, że w danym czasie powróci do propozycyi rządowej, która pozostawia przestępcy odosobnionemu w więzieniu większe pole.

Potem przyjęto §. 49 według wniosku komisyi, tak samo resztę paragrafów.

Przystąpiono następnie do dyskusyi szczegółowej i przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei Izba przyjęła przedłożenie o kolejach lokalnych według sprawozdania dra Russa w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą wzywającą rząd, aby przy nadawaniu koncesyi dla nowych kolei niższego rzędu oraz przyznawaniu ustawowych udogodnień, kierował się tylko dowodami gospodarczej rentowności i rzeczywistej potrzeby.

Potem przyjęto ustawę o podwyższeniu płac pensyonistów starego stylu i ich wdów.

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 11 rano.

Po zamknięciu publicznego posiedzenia odbyło się posiedzenie tajne.

Państwowa Rada kolejowa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 28 czerwca.

Wczoraj pod przewodnictwem ministra kolei odbyło się plenarne posiedzenie tegorocznej zwyczajnej sesyi wiosennej państwowej Rady kolejowej, przy udziale reprezentantów wszystkich ministerstw.

Minister kolei w swojej mowie powitalnej oświadczył, że wobec licznych propozycyj, których przeprowadzenie połączone jest z kosztami lub uszczupleniem dochodów, musi wskazać na konieczność, aby takie koleje interesowane i ich reprezentanci w życzeniach swoich ograniczali się ze względu na stan finansów kolei państwowych.

Przed przejściem do porządku dziennego przewodniczący podał do wiadomości, że zgłoszono 15 wniosków nagłych, które już zostały w dotyczących komisyach zbadane. Wnioskom tym oraz 5 nowym przyznano nagłość.

Dr Seidler oświadczył imieniem sekcyi rolniczej i leśnej, że musi wyrazić ubolewanie, iż rząd tak mało uwzględnia uchwały państwowej Rady kolejowej. Ministerstwo kolei powołuje się zawsze na względy finansowe, nie pozwalające na przeprowadzenie wniosków. W ostatnim czasie zamówiono 2000 wozów towarowych, które dopiero we wrześniu mają być dostarczone, a więc zapóźno dla kampanii jesiennej.

Minister kolei Vrba w odpowiedzi oświadczył, że dla kampanii jesiennej wozy wczas będą dostarczone.

Z porządku dziennego dr Ellenbogen zdał sprawę o pertraktacyach i uchwałach komitetu dla przedwstępnych obrad w kwestyach gospodarczych i finansowych, związanych z zaprowadzeniem ruchu elektrycznego. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Potem odstąpiono ministerstwu kolei do oceny szereg wniosków, między niemi kilka wniosków bar. Battaglii i bar. Brunickiego.

Najwięcej zainteresowania obudził wniosek członka Seidła, aby rząd rozważył sprawę zbudowania kolei równoległej do północnej, zamiast kładzenia drugiego i trzeciego toru dla tej kolei. P. Mastalka oświadczył się przeciwko wnioskowi, uważając, że oznaczałby on zamach na budowę kanałów. Inni członkowie przemawiali za wnioskiem, który też przyjęto.

Przyjęto też wniosek członka Saradnika o wezwanie rządu, aby przedsięwziął dokładne studya nad tem, czy zamiast budowania drugiego lub trzeciego toru nie dałoby się zbudować kolei bocznych, któreby z jednej strony dawały komunikacyę okolicom dotychczas jej pozbawionym, z drugiej zaś strony ulżyły kolejom istniejącym.

Obradowano potem nad sprawami personalu i komunikacyi, przyczem przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, że zarząd kolei postarał się o uchylenie spóźniania się pociągów szczególnie na kolei północnej.

W sprawie wniosku bar. Battaglii o pozwolenie rafineryom galicyjskim i bukowińskim na sprowadzanie węgla według mającego się ustanowić klucza co do własności cieplikowych, przyjęto do wiadomości oświadczenie zastępcy rządu, złożone w komisyi.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Sprawy kanałów.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ czyni Izbie panów zarzut, że wysunęła obecnie kwestyę kanałów, przez co utrudniła sytuacyę parlamentarną. Nacisk Izby panów na rząd, aby nie budował kanałów, był zbyteczny, o budowie bowiem kanałów i tak nikt poważnie nie myślał. „N. Fr. Presse“ sądzi więc, że akcya Koła polskiego w tej sprawie jest kompletnie chybioną i nie może prowadzić do celu.

Obstrukcya Słowieńców.

Wiedeń. Wczorajsza konferencya bar. Bienertha ze Słowieńcami nie przyszła do skutku i odroczona została do dzisiaj.

„Korresp. Centrum“ donosi, że Słowieńcy liczą już na to, iż żądania w sprawie uniwersytetu słowieńskiego nie zostaną uwzględnione i z tego powodu przygotowują się do obstrukcyi. Chcą oni w ciągu dyskusyi nad uniwersytetem włoskim w komisyi budżetowej postawić kilkaset wniosków i rezolucyj i zażądać imiennego głosowania nad niemi w plenum Izby.

Znamienną jest mowa, jaką onegdaj wygłosił na zgromadzeniu wyborców pos. Korosec. Oświadczył on, że Słowieńcy rozpoczną obecnie obstrukcyę. Jest szaleństwem twierdzić, aby obstrukcya słowieńska mogła być złamaną — oświadczył pos. Korosec. — W dalszym ciągu swej mowy zaznaczył Korosec, że uniwersytet włoski zadecyduje o losie gabinetu. Słowieńcy nie obawiają się konsekwencyi i liczą, że parlament zostanie z tego powodu odroczony lub zamknięty. Gdyby zaś parlament miał być rozwiązany, to znajdzie to wśród Słowieńców tylko entuzyastyczne echo.

Bójki studenckie.

Grac. Wczoraj przyszło tu do bójek między studentami włoskimi a niemieckimi z powodu sporu o uniwersytet włoski. Wkroczenie policyi położyło tym bójkom kres.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wręczono mandaty i wylosowano sekcye, które mają zbadać mandaty. Sekcye mają na następnem posiedzeniu zdać sprawę z rewizyi mandatów, następne posiedzenie we czwartek, na porządku dziennym: wybór prezydenta, dwóch wiceprezydentów, 6 sekretarzy i kwestora.

Praga. W niedzielę odbyło się tu pod przewodnictwem dr Skardy zgromadzenie delegatów komitetu wykonawczego Młodoczechów, na którem pos. Kramarz wygłosił referat o sytuacyi politycznej. Kramarz nazwał tę sytuacyę bardzo smutną, a akcyę ugodową czesko-niemiecką pozbawioną wszelkich widoków.

Wiedeń. Cesarz przyjął w niedzielę na posłuchaniu bar. Bienertha, który zdał sprawę z sytuacyi politycznej.

Telegramy

z dnia 28 czerwca.

Hofrichter.

Wiedeń. Adwokat rodziny Hofrichterów chciał się wczoraj jeszcze raz widzieć z Hofrichterem, co mu się jednak nie udało, albowiem Hofrichtera już o godz. 6 rano wywieziono automobilem do więzienia w Möllersdorf. W Möllersdorf Hofrichter po ponownem zbadaniu przez lekarzy przywdział strój więzienny.

Rodzina Hofrichtera zapewnia, że zrobił on na niej onegdaj wrażenie człowieka pozbawionego zmysłów. Dlatego też rodzina rozpocznie starania, aby poddano go ponownie zbadaniu psychiatrów i zarządzono ewentualnie ponowną rozprawę.

Flota angielska.

Londyn. Liga flotowa ogłasza w „Timesie“ odezwę, w której żąda zaciągnięcia pożyczki 2 miliardów funtów szterlingów na wybudowanie floty angielskiej.

Po zajściach w Pireus.

Bukareszt. Rumuńska agencya telegr. donosi: Wobec tego, że Włochy i Rosya, które zastępują interesy Rumunii, względnie Grecyi, zapronowały ustalenie odszkodowania, żądanego przez Rumunię z powodu zajścia w Pireus, a Grecya tę propozycyę przyjęła, oświadcza minister spraw zagranicznych, że jest gotów dać odpowiedź, lecz nie prędzej, zanim się dowie, jak rząd grecki zamyśla załatwić poszczególne punkty żądań Rumunii.

Berlin. „Nord. Allg. Ztg.“ zaprzecza wiadomości, jakoby cesarz Wilhelm wysłał do następcy tronu rumuńskiego telegram w sprawie zajścia w Pireusie.

Hiszpania i Watykan.

Madryt. Prezydent gabinetu Canalejas w odpowiedzi na ostatni protest episkopatu wskazał na to, że rząd podjął dzieło tolerancyi i pokoju. Dekret interpretujący artykuł 11 konstytucyi nie narusza w niczem konkordatu, lecz prowadzi Hiszpanię na pole wolności sumienia.

Bilbao. Ag. Havasa donosi: Radykalni republikanie urządzili onegdaj wieczorem demonstracyę, przyczem wznoszono rewolucyjne okrzyki. Gdy policya wkroczyła, obrzucono ją kamieniami; jeden policyant odniósł rany. Republikanie wtargnęli do klubu karlistów, gdzie przyszło do bójki; jedna osoba zabita, 7 ciężko rannych. Wskutek interwencyi gubernatora, który demonstrantom nie pozwolił na dalsze manifestacye, spokój przywrócono.

Rocznica zajęcia Wyborga.

Wyborg. Pet. ag. tel. donosi: Z okazyi 200 rocznicy zajęcia Wyborga przez Piotra Wielkiego, wystosował car Mikołaj do finlandzkiego generał-gubernatora telegram, w którym wskazał, że zdobycie napowrót dawnej rosyjskiej prawowiernej Karelii położyło podstawę pod rosyjski stan posiadania na wybrzeżu finladzkiem i pod przejście całej Finlandyi na własność państwa rosyjskiego, co nastąpiło z początkiem ubiegłego stulecia i stworzyło silną ostoję dla jednolitego nierozerwalnego państwa rosyjskiego nad morzem Bałtyckiem.

Ludność rosyjska obchodziła rocznicę uroczystem nabożeństwem, po którem nastąpiło odsłonięcie pomnika za poległych pod Wyborgiem Rosyan. W uroczystości tej wzięli udział generał-gubernator, deputacye stojących w Finlandyi wojsk, jakoteż tych pułków, które brały udział w oblężeniu Wyborga.

Ustawa finlandzka.

Petersburg. Rada państwa przyjęła ustawę finlandzką w redakcyi uchwalonej przez Dumę.

Z republik amerykańskich.

Nowy Jork. Według telegramu z Bluefield, siły zbrojne Spadasa zajęły w sobotę miejscowości La Liberta i San Olealdo, jeden z najważniejszych portów nad jeziorem Nicaragua. Wojska prowizorycznego rządu otaczają Acojota, zrezygnowały jednak na razie z ataku, ponieważ miasto prawdopodobnie podda się samo.

Meksyk. Diaz został ponownie wybrany prezydentem.

Petersburg. Radca ambasady rosyjskiej w Wiedniu Starwejew został zamianowany nadzwyczajnym posłem w Atenach.

Waszyngton. Senat przyjął wniosek komisyi dla spraw zagr. o zamianowanie pięciu poważnych Amerykanów, którzy mieliby konferować z zagranicznemi rządami w sprawie pokoju światowego i dalej przyjął wniosek Görego z żądaniem podjęcia śledztwa w sprawie sprzedaży ziemi należącej do Indyan w Oklahoma.

Wielki Kraków a kongres mieszkaniowy w Wiedniu.

IX.*)

Nie da się zaprzeczyć, że między kwestyą mieszkaniową a sposobem, względnie systemem gospodarki miejskiej, istnieje ścisły związek, i jeśli pionierzy reformy mieszkaniowej zwracają się do zarządów miast z żądaniem, aby one stanęły na czele tego ruchu i do tego zastosowały swoją politykę gospodarczą, to przyznać im trzeba zupełną racyę, gdyż stawiają sprawę na całkiem zdrowych zasadach. Nikt nie żąda od gminy, aby dla zneutralizowania lichwy mieszkaniowej angażowała się w jakiejkolwiek formie w budowę domów dochodowych na swój rachunek, spełni ona jednak w zupełności swój obowiązek, jeśli użyczy poparcia wszelkim towarzystwom budowlanym, stowarzyszeniom zawodowym, które organizują się w celu budowania swoim członkom zdrowych i tanich mieszkań, a nawet ciąży na gminie obowiązek dawać inicyatywę do tworzenia się podobnych korporacyj. Również powinna gmina skutecznie przeciwdziałać niezdrowej spekulacyi terenów budowlanych, co może uskutecznić tylko w ten sposób, jeśli tanie jeszcze grunta podmiejskie w większych kompleksach będzie starać się nabywać i uprzystępniwszy je, odstąpi z pewnym zyskiem korporacyom i towarzystwom budowy tanich domów. To, co robią, lordowie angielscy, to powinny robić zarządy większych gmin. — Sam człowiek, prowadząc spekulacyę gruntową, musi ją obliczać na krótki czas dla rozwikłania interesu, gmina, jako taka, jest jednak wieczną, powinna tedy działać na dłuższą metę i prowadzić politykę gruntową w wielkim stylu, w którym dziesiątki lat stanowią tylko jednostkę rachuby. Zrozumiały to miasta niemieckie i w nich widać w tym kierunku znaczny ruch. Miasto Ulm posiada 80 procent gruntów i prowadzi najracyonalniejszą politykę gruntową, Mannheim wydaje rocznie 2,500.000 marek na zakupna terenów, kupując je w cenie od 2—50 marek. — Frankfurt skupił dotąd 20 procent całego obszaru miasta, Kolonia, zakupiwszy grunta pofortecznе za 14,4000 marek, posiada obecnie 25 procent wszystkich terenów w obwodzie miasta, Stuttgard ma 30 procent gruntów całego obszaru miasta, zaś jakie dochody ma się z tego, dowodem Düsseldorf, który miał w r. 1909 czystego zysku 432.000 marek z rozsprzedaży swoich gruntów i obecnie stara się od rządu o subwencyę 10-milionową, aby dalsze tereny zakupywać. Jeśli uwzględni się, że większym miastom niemieckim rząd dopomaga w bardzo wydatny sposób, udzielając subwencyj i pożyczek, gminy zaś ze swego prawa ekspropryacyi i przymusowej komasacyi gruntów prywatnych, bardzo często robią użytek, można łatwo zrozumieć, dlaczego wzrost ich, szczególnie w ostatnich latach, jest tak znaczny i co krok widoczny jest postęp rozwoju reformy mieszkaniowej.

Ze szczerem zadowoleniem mogę skonstatować, że miasto Kraków w tym właśnie kierunku usiłowań wysunęło się na czoło innych miast polskich i jeśli dalej konsekwentnie po tej drodze kroczyć będzie, to rozwiąże wkrótce — podobnie jak miasta niemieckie — kwestyę reformy mieszkaniowej w sposób zadowalniający. Jest to osobistą zasługą prezydenta miasta dra Leo, że kupno gruntów pofortecznych ostatecznie przez gminę dokonane zostało i że dało się przez to możność stworzenia w pierścieniu miasta nowych dzielnic mieszkaniowych, w sposób postępowy założonych. Same jednak grunta pofortecznе istotnych braków nie usuną i jako teren do rozwiązania trudnego problemu reformy mieszkaniowej użyte być nie mogą.

Jeśli uwzględni się, że po zniesieniu wału kolejowego powstaną wzdłuż tychże terenów pierwszorzędnej piękności bulwary, a na graniczących parcelach miejskich postawione domy mieć będą 18-letnie uwolnienie od podatków, trudno żądać, aby grunta te gmina sprzedawała tanio i wyrzekała się zupełnie naturalnego zarobku. Kraków w ostatnim dziesiątku lat tak wzrasta, że dla zwykłego przyrostu mieszkańców potrzebuje rocznie 60 do 80 domów dwupiętrowych. Grunta pofortecznе, po wytyczeniu drogi bulwarowej i stworzeniu na nich nowych ulic, dać mogą najwyżej 500 parcel budowlanych, które wystarczą zaledwie na lat 12 dla pokrycia naturalnego przyrostu mieszkańców, jeśli przyjmie się za zasadę, że ten coroczny niedobór będą tereny pofortecznе tylko w połowie pokrywać, zaś druga połowa domów będzie w innych dzielnicach miasta budowaną. Jestem zdania, że grunta pofortecznе powinna gmina uważać wyłącznie jako interes w całem słowa tego znaczeniu i starać się wydobyć z nich zysku tyle, ile się da, ale ten zarobek należy natychmiast użyć na wielkie roboty inwestycyjne, które są tak gwałtowne, że nie wiadomo, jakie pierwej zaczynać. — Kwestyę zaś mieszkaniową może miasto tylko w ten sposób rozwiązać, względnie może tylko na tej drodze stworzyć zdrową podstawę do jej rozwiązania, jeśli będzie nabywać dalsze grunta podmiejskie w większych kompleksach i przez odpowiednie wkłady je uprzystępniać. Że gmina postępu, w ten sposób, dowodem kupno Dębnik.

Z całą stanowczością twierdzę, że prezydent miasta dr Leo, przeprowadziwszy to kupno z żelazną konsekwencyą, stworzył dla niej dzieło, a wprost dobrodziejstwo dla jej mieszkańców. Przecież największy pesymista musi przyznać, że jeśli w odległości 20 minut pieszej drogi od Rynku kupuje się sążeń gruntu po 2 korony 77 hal., to przecież ta cena w porównaniu nawet z ceną ornego pola w promieniu 2 mil około Krakowa, gdzie dzisiaj nikt nie sprzeda 1 morgi niżej 6000 koron, jest bajecznie tania. Jeślibym nawet przypuścił, że gmina tych gruntów przed 15 laty nie rozparceluje, tylko musi płacić procenta zwłoki i wkładać jeszcze fundusze w stworzenie ulic, wodociągów, kanalizacyi, to po 15 latach grunt budowlany będzie gminę kosztować 15.50 koron, a dodawszy do tego zarobek dla gminy 4·50 kor., co uczyni okrągło 1 milion koron dochodu, będzie mógł magistrat za lat 15 sprzedawać parcele w Dębnikach po 20 koron za 1 sążeń kw. Pytam się każdego, kto ma trochę pojęcia o cenie gruntów budowlanych, czy nie spełni gmina dobrodziejstwa dla ludności, jeżeli będzie mogła za lat 15 rzucić na targ tysiące parcel po 20 koron za sążeń kwadr., a zatem za kwotę, która będzie niższą od ceny już dzisiejszej, wedle której płacą na Dębnikach? Z umysłu wprowadzam termin 15-letni, albowiem chciałem przeprowadzić kalkulacyę możliwie pesymistyczną, pewny jednak jestem, że owe parcele przygotuje gmina do sprzedaży znacznie prędzej, przez co one jeszcze taniej kupowane być mogą.

Jan Peroś.

*) Zob. wczorajsze popołudniowe wydanie „Nowej Reformy“.

Kronika.

Kraków, wtorek 28 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Leona II p. i Ireneusze.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 35, zachód o godz. 7 m. 51 długość dnia godzin 16 min. 16

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, chwilami opady, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego. „Verbum nobile“ i „Pajace“.

Teatr ludowy (przy ulicy Rajskiej): „Sufrażystki“.

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Posiedzenie Rady m. Krakowa o godz $5\frac{1}{2}$ po południu.

Posiedzenie Rady m. Podgórza o godz. 6 wieczór.

Wieczór muzykalno-wokalny w Tow. miłośników cytry (Szczepańska 7) o godz. 8 wieczór.

Wycieczka w Tatry Akad. Związku sportowego; wyjazd o godz. 3·45 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Zawisza Czarny“.

Z teatru ludowego. Dwa „aktualne“ z racyi wigilii św. Jana utwory wystawiła w niedzielę scena ludowa. W teatrze przy ul. Rajskiej dano „Sobótki“ Sudermana, a w parku krakowskim farsę Zawolskiego „Maciek królem“.

Sztuka Sudermana, mająca udowodnić pewną tezę z dziedziny psychologii etnicznej, mianowicie, że Germanin jest zawsze i był rycerzem, który śmiało i otwarcie bierze, a Litwin złodziejem, który podstępnie i tchórzliwie kradnie — przyczem obie te właściwości psychiki plemiennej ze szczególnem napięciem i siłą wybuchającą w noc św. Jana, wystrzelając wysoko płomieniami żądz pierwotnych, pogańskich, jak ognie sobótek — ma, poza tem, zabawnem założeniem mocne dramatyczne efekty i momenta w tragedyi dwojga młodych przedstawicieli dwóch ras i dwóch psychik, Jerzego i Maryjki, rozgrywającej się na tle cichego życia w wiejskim dworku w Prusach Zachodnich — z nieunikniony zresztą pruskim żandarmom w odwodzie, jako instancyą najwyższą.

Dramatyczną tę parę reprezentowali p. Roland z dużem zrozumieniem w odpowiedniem tempie namiętnościowem i p. Szkudelski z pewną melodramatyczną przesadą. Sielankowym pastorem był gość warszawski p. Leśniowski, który, o ile na to pozwalała niewielka rola, wykazała spory zasób doświadczenia scenicznego i szlachetnej powściągliwości. Cały zresztą zespół grał wyjątkowo poprawnie, a p. Poleńska, jako kapryśne dziewczątko, wykazała dużo wdzięku.

Popularną anegdotę o Maćku, który został królem dzięki zerwaniu w noc świętojańską kwiatu paproci we śnie i cały wynikający stąd komiczny galimatias z chłopsko-królewskich qui pro quo, obrobił w kształt farsy p. Zawolski, ultrafarsowo w znaczeniu niewyszukaności środków dopięcia efektu fantystyczno-komicznego. Mogłoby z tego być, przy pewnem przerobieniu i ogładzeniu, widowisko dla dzieci, uscenizowana baśń o nocy świętojańskiej; tak jak jest, ma charakter niezdecydowany. Ról popisowych w sztuce tej nie ma.

Towarzystwo zapomogowe budowniczych. Namiestnictwo we Lwowie zezwoliło na zawiązanie Towarzystwa zapomogowego budowniczych i przed kilku dniami zatwierdziło statut. Proponentami tego humanitarnego Towarzystwa są właściwie wszyscy budowniczowie, należący do Stowarzyszenia budowniczych. Nie mogąc bowiem z powodu obowiązującego statutu utworzyć w przynależnem Stowarzyszeniu kasy zapomogowej, którаby odpowiadała celowi, powzięto w stowarzyszeniu samem myśl zawiązania wolnego Towarzystwa, a przeprowadzenie sprawy i opracowanie statutu polecono ściślejszemu komitetowi. W skład tego komitetu weszli budowniczowie Hand, Hoffmann, Krzyżanowski, Majer, Miarczyński i Meus, którzy wobec władzy wystąpili jako proponenci. Celem Towarzystwa jest wspieranie budowniczych, którzy z powodu choroby, podeszłego wieku, lub podobnych przyczyn niezawinionych stali się niezdolnymi do pracy, a zapomogi potrzebują, dalej wspieranie wdów i sierót po budowniczych. Siedzibą Towarzystwa jest Kraków. Członkiem może być każdy koncesyonowany budowniczy, mający siedzibę w Galicyi.

Towarzystwo to jest pierwszem w kraju towarzystwem przemysłowców o szerszym humanitarnym zakresie działania. To też jest wszelka nadzieja, że się ono w krótkim czasie rozwinie i że się bardzo przyczyni do podniesienia stanu budowniczych.

Na razie adres Towarzystwa jest: Kraków, ul. Stolarska 9, I.

Ze „Straży Polskiej“. W niedzielę przed południem odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prezesa p. Kazimierza Bartoszewicza walne zgromadzenie członków „Straży Polskiej“. Obrady zagaił p. Bartoszewicz, dając w dłuższem przemówieniu ogólny pogląd na działalność Towarzystwa wraz z uzupełnieniem drukowanego sprawozdania. D[illegible]

łalność „Straży Polskiej" skierowaną była przedewszystkiem ku obudzeniu żywej akcyi w kierunku bojkotu towarów pruskich, w tym też celu odbyto kilka wieców publicznych. Dalej organizowała „Straż" wycieczki do różnych miejscowości w kraju i za kordonem, co pod względem poznawania ziemi ojczystej ma doniosłe znaczenie. Staraniem „Straży" wyszło również kilka broszur, pośród nich książka tak aktualna swym tematem, jak „Hołd pruski". Z inicyatywy „Straży" wyszła również akcya celem usypania kopca grunwaldzkiego.

Po przemówieniach prezesa Bartoszewicza i prof. dra Wicherkiewicza zgromadzeni przyjęli do wiadomości sprawozdanie z działalności wydziału i kasowe za rok 1909. Po udzieleniu władzom Towarzystwa absolutoryum, uchwalono zwołać w Krakowie na dzień 14 lipca wielki wiec publiczny.

Po dyskusyi dokonano wyborów rady nadzorczej i zarządu głównego. Do rady nadzorczej weszli: prof. Wicherkiewicz, prof. Flerich, dr Wilczyński, Aug. Porębski, Szym. Dąbrowski, Ksawery Tomkiewicz i Edward Szancer; zarząd główny uzupełniony został następująco: Godek Aleks., Kalinowski Eug., Krzyżanowski Kaz., Lambertowa Emilia, Łuczkowa Bronisł., Magnuski Wład., Pieniążek Czesł., Rozmarynowicz Bolest., Strożyński Antoni i dr Stefan Surzycki.

Z uniwersytetu. P. Władysław Borszewski, auskultant sądowy w Krakowie, rodem z Wielkiej Wsi w Galicyi, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Zawody w piłkę nożną. W niedzielę dnia 5 lipca b. r. rozegrają w Krakowie poraz pierwszy match footballowy drużyny żydowskie „Hasmonea I" ze Lwowa i krakowska „Makkabi I". Lwowska drużyna istnieje już kilka lat i zdaje się, że będzie miała przewagę nad niespełna rok istniejącą „Makkabi I".

Wystawa rysunków odręcznych uczniów I. szkoły realnej w Krakowie (przy ulicy Studenckiej l. 12 II. p.) będzie otwartą dnia 28 i 29 b. m. rano od godz. 9—12, po południu od 3—6. Wstęp wolny.

Wycieczka do Czernej. „Związek akademicki" urządza w niedzielę 3 lipca wycieczkę do uroczej doliny w Czernej pod Krzeszowicami. W programie: zwiedzenie parku hr. Potockich, festyn leśny z licznemi niespodziankami, zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry, zwiedzenie zabytków i biblioteki w starym klasztorze OO. Karmelitów, etc. Wieczorem ognie sztuczne. Powrót przy lampionach i pochodniach. Bufet we własnym zarządzie. Bilety i zaproszenia wydaje komitet w lokalu „Związku akademickiego" (ul. Pijarska 19 II p.) codziennie od 12—1 w południe i 6—8 wieczorem. Ceny biletów (wraz z koleją): pojedynczy 2 K, familijny (na 4 osoby) 7 K, akademicki 1 K 60 hal.

Wycieczka do Pienin, którą urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego, odbędzie się dnia 29 b. m. pod przewodnictwem pp. Górnego i Robaka przy udziale około 50 osób. Punkt zborny dla uczestników wycieczki dziś o g. 11·15 w nocy na dworcu kolejowym w poczekalni II klasy. Na dworcu otrzymają wycieczkowcy legitymacye, bilety i odznaki. Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę. Na wycieczkę przybywa specyalista do zrobienia zdjęcia kinematograficznego, delegowany przez ministerstwo robót publicznych.

Z obawy przed cholerą. Jak wczoraj donosiliśmy, w pociągu, zdążającym z Krakowa do Lwowa, zachorowała jakaś kobieta, pochodząca z Podola, wśród podejrzanych objawów. Fizykat miejski po otrzymaniu wiadomości o tym wypadku polecił zaraz przewieść do domu izolacyjnego podróżnych z przedziału, którym jechała owa chora, po przybyciu pociągu do Krakowa, wraz z konduktorem, tj. 8 osób. W domu izolacyjnym zdezynfekcyonowano rzeczy tych osób i po stwierdzeniu, iż zasłabnięcie kobiety nie było wypadkiem cholery, puszczono wszystkich podróżnych w dalszą drogę.

Jak nas z fizykatu miejskiego informują, w Krakowie z obawy przed cholerą rozciągnięto baczniejszy niż poprzednio dozór nad czystością na podworcach i we wnętrzach domów. Odnośne władze surowo przestrzegają porządku w interesie zdrowia mieszkańców i o ile zajdzie wypadek zaniedbania ze strony właściciela realności, wymierzają odpowiednią karę.

Kronika policyjna. Policya aresztowała wczoraj kilkanaście osób za różne awantury i krwawe bójki po ulicach miasta. Między innymi aresztowano Andrzeja Bunde za ciężkie pobicie własnej żony; Antoniego Dyrka za niszczenie krzewów na plantacyach miejskich i Antoniego Bastera za uliczną strzelaninę z rewolweru.

Gimnazyum realne w Łańcucie. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Cesarz postanowieniem z 7 czerwca b. r. zezwolił na przyjęcie w zarząd państwa prywatnego gimnazyum realnego z polskim językiem wykładowym w Łańcucie, począwszy od 1 września r. 1910 i stopniowe przekształcenie tego zakładu na zupełne państwowe gimnazyum realne.

Zderzenie pociągów. Z Opawy telegrafują: Na przystanku Peterswald linii Ostrawa—Karwin pociąg towarowy najechał na pociąg osobowy. Jeden wóz pociągu osobowego zniszczony, 12 osób lekko rannych.

Zatonięcie statku dunajowego. Z Wiednia telefonują: W pobliżu Greifenstein pod Wiedniem zatonął statek dunajowy „Herkules".

Walki z rzeźnikami i masarzami. W dwóch miastach Austryi dolnej publiczność walczy skutecznie z drożyzną mięsa i wędlin. — Mianowicie w Krems, gdzie przed dwoma laty panie przeprowadziły z rzeźnikami walkę, zakończoną ich zwycięstwem, obecnie znowu gospodynie domu z powodu podwyższenia cen mięsa uchwaliły 14-dniowe wstrzymanie się od kupowania mięsa. Bojkot jest skuteczny, gdyż w niektórych jatkach w Krems nie ma wcale kupującej publiczności. Rzeźnicy twierdzą, że nie ustąpią, ale są już po trzech dniach bojkotu ogromnie zaniepokojeni.

W Stockerau skutkiem podrożenia ceny wędlin ogłosiły panie bojkot tych wędlin, do którego przyłączyli się restauratorzy i sprzedawcy detajliczni. Po 4 dniach bojkotu masarze ustąpili i przywrócili dawne ceny.

Z Wiednia telefonują: Jak donoszą z Krems, bojkot rzeźników przeprowadzają tu kobiety z największą energią i ścisłością. Rzeźnicy spodziewali się, że w niedzielę bojkot będzie przerwany; spotkał ich jednak wielki zawód, nie sprzedali bowiem ani kawałka mięsa. Odjazd wozów pełnych mięsa przyjęła publiczność burzliwą demonstracyą.

Z Krems telegrafują: Bojkot mięsa stał się tu powszechny. Urzędnicy, nauczyciele, oficerowie, wogóle wszyscy przyłączyli się do bojkotu. W niedzielę sprowadzono tu z Wiednia 500 kg. mięsa, które natychmiast rozchwytano. Niektórzy rzeźnicy pozamykali sklepy. — Wczoraj przyszło do jednej z tutejszych restauracyj kilku oficerów; gdy kelner podał im spis potraw, jeden z oficerów zawołał: Wszystko prócz mięsa, bo je bojkotujemy. Jak się zdaje, także intendantura wojskowa chce wystąpić przeciw rzeźnikom. Starosta tutejszy oświadczył, że uważa bojkot za zupełnie zrozumiały, ponieważ rzeźnicy bez żadnej przyczyny podwyższyli w ciągu jednego miesiąca dwukrotnie ceny mięsa.

Śniegi w Alpach. Z Gracu telegrafują: W Alpach spadł ubiegłej nocy obfity śnieg.

Zaginiony okręt Z Wiednia telegrafują: Dyrekcya „Lloydu" ogłasza, że o zaginionym okręcie „Trieste" nie ma dotąd żadnych wiadomości.

Południowo słowiańska encyklopedya. Z Belgradu telegrafują: Prezydent południowo-słowiańskiej akademii w Zagrzebiu Smidklas przybył tu z dwoma członkami zagrzebskiej akademii, aby razem z serbską akademią ułożyć wydanie południowo-słowiańskiej encyklopedyi.

Proces o zarzuty przeciw Wekerlemu. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw redaktorowi Michałowi Habarowi z powodu broszury zawierającej zarzuty przeciw b. prezydentowi ministrów Aleksandrowi Wekerlemu. Obrońca żądał odroczenia procesu, wniosek ten zwalczał prokurator. — Oskarżony oświadczył, że nie chciał naruszyć honoru Wekerlego, ceni go wysoko i prosi o przebaczenie. Trybunał odrzucił wnioski obrońcy, który zastrzegł sobie zażalenie nieważności. Potem odczytano inkryminowaną broszurę w gospodarce Wekerlego w zakresie przemysłu żelaznego. Świadek dr Wekerle dał szczegółowe wyjaśnienia, wykazując bezpodstawność zarzutów broszury. Prokurator oświadczył, że po wyjaśnieniach dra Wekerlego, przesłuchanie innych świadków jest zbyteczne. — Trybunał odrzucił wnioski obrony co do odroczenia procesu i połączenia go z procesami innych byłych ministrów, którzy również wnieśli skargi.

Grady. Z Budapesztu telegrafują: Burze i grady zrządziły wielkie spustoszenia w gminach Duna—Adony i Satoralja—Ujhely. W tej ostatniej grad wybił szyby w domach i uszkodził dachy. W winnicach, sadach i zasiewach ogromne szkody.

Proces Schönebeckowej. Z Olsztyna telegrafują: Po otwarciu wczorajszej rozprawy przeciw Schönebeckowej, jeden z przysięgłych zgłosił się jako chory, wobec czego powołano jego zastępcę. Świadek kapitan Haeften zeznał, że Goeben opowiadał mu raz obszernie o bitwie pod Spionskopem w południowej Afryce, w której to bitwie miał brać udział; później okazało się jednak, że Goeben nie był jeszcze w tym czasie w Afryce. Przyczyną wyjazdu Goebena do Afryki do Burów nie była nienawiść do Anglików, tylko miłość do pewnej kobiety. Następnie przesłuchiwano szereg rzeczoznawców. Jeden z nich radca sanitarny Stolzenross, twierdził, że nieprawdziwem jest zdanie, jakoby Goeben stał pod wpływem Schönebeckowej, lecz odwrotnie. Między Stolzenrossem a prokuratorem przyszło następnie do starcia, Stolzenross bowiem atakował ostro zarząd więzienia w Olsztynie i twierdził, że każdy osadzony tam członek, musi stracić zmysły. Rozprawę z powodu zemdlenia oskarżonej przerwano w południe na kilka godzin.

Zamach dynamitowy we Friedbergu. Policya frankfurcka rozesłała do wszystkich miast europejskich listy gończe za wspólnikami zamachu dynamitowego na ratuszu w Friedbergu w dniu 22 b. m. Rozesłano również afisze z obszernym opisem zbrodni, oraz z fotografią jednego ze zbrodniarzy, który przychwycony przez policyę w czasie ucieczki odebrał sobie życie, a nadto 2 fotografie nieznanych kobiet, znalezione przy samobójcy.

Ks. Eulenburg. Z Berlina telegrafują: „Nordd. Allg. Zeitung" zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby ks. Eulenburg był zdolny stanąć na rozprawie i stwierdza, że badania lekarzy wykazały u niego chorobę serca, zwapnienie tętnic i powiększenie serca, tak, że prokuratorya nie mogła naznaczyć ponownego terminu rozprawy.

Secesya Dubrowina. Organ Związku „narodu rosyjskiego", „Russkoje Znamia", drukuje list „założyciela i prezesa honorowego Związku" dra Dubrowina, w którym ten, „dołączając swój bilet członkowski na rok 1910, prosi, by go nie uważano ani za założyciela Związku, ani też za zwykłego członka". Wystąpienie Dubrowina stanowi sensacyę.

Zjedzone miasto. „Birż. Wiedomosti" notują następujące wydarzenie:

Małe, ale dzielne, ruchliwe, handlowe miasteczko Tiemriuk w okręgu kubańskim, zatrzęsło się, gdy przeleciała z ust do ust wieść, że generał Rodziewicz pokłócił się z Asmołowem. Czuli wszyscy, że kłótnia atamana z prezydentem miasta sprowadzi na ich głowy wiele nieszczęść i zmartwień, ale pocieszali się, że jakoś się tam pogodzą. Tymczasem zgoda nie nastąpiła, ale przeciwnie, kłótnia wzrastała z każdym dniem.

Wreszcie ataman-generał nie wytrzymał i oświadczył wprost: Dobrze! Nie chcecie się stosować do mojej woli, to się przekonacie, że ten wasz Tiemriuk przestanie być miastem. Zjem go, na zwykłą stanicę kozacką go zamienię...

I zaczął gen. Rodziewicz „jeść" nieszczęsny Tiemriuk. Przedewszystkiem przeniósł zarząd oddziału do stanicy Sławiańskiej. I malutki Tiemriuk stracił odrazu całe mnóstwo urzędników. Przestali do Tiemriuka przyjeżdżać kozacy z sąsiednich stanic, handel podupadł, miasteczko zaczęło „słabować". Za zarządem poszły wnet wojska, mianowicie całą „załogę" przeniesiono gdzieindziej, co sprawiło, że znowu opustoszało całe mnóstwo mieszkań i znów podupadł handel. Pozostał jeszcze w Tiemriuku urząd wojskowy, do którego zjeżdżali się co roku liczni popisowi, ale wnet i urząd wojskowy przeniesiono.

Niedawno zgotował gen. Rodziewicz znienawidzonemu miastu „siurpryzę". Mianowicie zarządowi miejskiemu nakazano natychmiast postarać się, aby zostało wybudowane nowe więzienie. A jeśli polecenie nie zostanie spełnione, to więzienie przeniesie się do stanicy Sławiańskiej, a wraz z niem już i izbę skarbową.

Słowem, miasteczko ruchliwe i kwitnące przeistoczyło się istotnie w „zwykłą stanicą".

I na tem kończy się tragikomiczna opowieść, „jak pewien generał zjadł... miasto".

Ale najciekawszą w tej opowieści rzeczą jest to, że wówczas, gdy gen. Rodziewicz w charakterze atamana oddziałowego tak starał się zatracić niemiłe sobie miasto — skarb państwa wyasygnował 1.000.000 rb. na budowę portu w Tiemriuku, a jednocześnie postanowił połączyć miasto to linią umyślną z siecią kolejową.

Bomba w teatrze. Z Buenos Ayres telegrafują: Przy zamachu bombą, który się zdarzył nie w mieście Colon, lecz w tutejszej operze Colon, było siedmiu rannych, z tych dwóch ciężko. Aresztowano setki osób.

Odznaczenie. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu i prezydentowi sądu obwodowego w Samborze Marcelemu Tustanowskiemu, z okazyi przeniesienia go na jego własną prośbę w stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Mianowania. Minister robót publicznych zamianował adjunkta kancelaryjnego Wacława Reindla, ad personam, dyrektorem urzędów pomocniczych w VIII klasie rangi przy galic. starostwie górniczem.

Minister wyznań i oświaty zamianował radcę dworu i profesora lwowskiej politechniki dra Maksymiliana Thulliego prezesem, szefa departamentu technicznego namiestnictwa, radcę dworu Romana Ingardena I wiceprezesem, szefa biura melioracyjnego w Wydziale krajowym, radcę dworu Andrzeja Kędziora II wiceprezesem rządowej komisyi egzaminacyjnej dla II egzaminu państwowego na oddziale hydrotechnicznym w lwowskiej szkole politechnicznej, a członkami tej komisyi prof. techn. radcę dworu Karola Skibińskiego, Seweryna Widta, Gustawa Bisansa, dra Jana Boguckiego, dra Maksymiliana Matakiewicza, dra Karola Wątorka i docenta prywatnego dra Tadeusza Obmińskiego.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował radców handlowych Jana Anczakowskiego, dra Tadeusza Heppego, Kazimierza Biesiadzkiego, Włodzimierza Szankowskiego i Jana Kwika, oraz sekretarza ministeryalnego w ministerstwie skarbu Józefa Bialikiewicza, starszymi radcami skarbu w obrębie dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Zmarli:

Z Guzików Teresa Schmatzke, żona werkmistrza młynów w Podgórzu, zmarła tamże w 60 roku życia.

Franciszka Kurdzielowa, żona majstra krawieckiego, zmarła w Krakowie w 34 roku życia.

Stanisław Adamski, obywatel m. Krakowa, majster rzeźniczy, zmarł w Krakowie, przeżywszy 51 lat.

Karol Twardzik, podurzędnik kolei północnej, przeżywszy 47 lat, zmarł w Krakowie.

Spis przejezdnych.

Kraków, 27 czerwca.

HOTEL SASKI: K. Wayder, J. Sroczyński ze Lwowa, E. Pomyz z Ameryki, E. Bujatty z Wiednia, B. Szerei z Częstochowy, B. Ordęga z Trojanowa, J. Kraus z Budapesztu, hr. M. Rey z Galicyi, Wł. Płocki z Nowego Dworu, O. Elzer z Mistka, W. Kraiński z Sokala, T. Gawiński ze Lwowa, J. Dąbrowska z Wołynia, S. Quittner z Wiednia.

HOTEL KRAKOWSKI: Marya Waligórska z Warszawy, Wanda Peszyńska z Kossowa, dr Teodor Ringelheim, Władysławowie Janowscy z Tarnowa, porucz. Ryszard Polstezer z Einzersdorf, inż. Edward Stypułkowski z Sosnowca, Jadwiga Kugler z Męczydła (Król. Pol.), Leopold Hobola, Kazimierz Kremer ze Lwowa, Władysław Szado z Drohobycza, radca stanu Medard Lipnicki z Warszawy, dr Stanisław Domski z Krakowa, dr Maurycy Oberleder z Tarnowa, Wanda Pehorska, Witoldowie Liskowaccy z Stotkowic (Wołyń), X. Piotr Haranisch z Ostałowiec, Julian Fuchs z Siarczanej Góry, Karol Kutwa z Jodłownika, Włodzimierz Zdzitowiecki z Sielpi, Stefan Sikorski z Dziomierzyc (Król. Pol.); Aleksander Penot z Karwina, dr Jan Penet z Glewca, Zdzisław Bronikowski z Gorki (Król. Pol.), Piotr Kozak z Tarnobrzega.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 295·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 275·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 298·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 244·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 109·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 536·—. Clary 40 złr. m. k. 225·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·—. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 264·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 113·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 258·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 259·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 536·—.

Berlin, 27 czerwca. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Paryż, 27 czerwca. Renta 3-prc. 98·—. Mąka 31·95.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 27 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 688 —, węg. Zakł. kred. 841 50, Anglobanku 311 25, Unionbanku 600 25, Länderbanku 496 50, Bankverein 541 50, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. 679 —, Kolei państwow. 752 —, kolei połudn. 116 60, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 70, kolei Czerniow. — —, Alpiny 737 75, Rima Muranyi 687 50, Prag. Tow. żelazn. 26 08, Fabryki broni 705 —, Akcye tureckie tyt. 389 75, Gal. akc. Tow. kop. n. 879 —, Obl. węg. indemniz. 92 50. Renta majowa 94 20, Austr. renta koron. 94 15, Węgier. renta koron. 92 25, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 30, 4% Listy Banku hip. 98 75, 4½% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 259 50, Marki 117 48, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 103 55.

Usposobienie: osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rzadca drukarni L. K. Górsk